

87004  
1928/29 A 1929/30

ZWIĄZEK SENJORÓW „ODRODZENIA”  
LUBLIN Tom 4 UNIwersYTET

---

SPRAWOZDANIE  
Z DZIAŁALNOŚCI „ODRODZENIA”

W R. 1928—1929

LUBLIN, UNIwersYTET  
1929

15

ODBITKA Z „PRAĐU”



V-2004

Drukarnia Państwowa w Lublinie

„Odrodzenie” jest kontynuacją ruchu, zapoczątkowanego po r. 1906 przez ś. p. Cecylję Plater-Zyberkównę i kierowanego przez pismo *Prąd*.

W roku sprawozdawczym, dziesiątym z kolei od powstania dzisiejszych powojennych form organizacyjnych *Odrodzenia*, akcja nasza koncentrowała się z jednej strony w Stowarzyszeniu Młodzieży Akademickiej, z drugiej zaś w Związku Seniorów, które choć formalnie stanowią dwie organizacje, są powiązane tak silnymi więzami, że w istocie tworzą jedną, organiczną całość.

\* \* \*

Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” posiada koła we wszystkich polskich środowiskach akademickich. Delegaci kół tworzą Radę Naczelną, której Komitet Wykonawczy kieruje całym ruchem odrodzeniowym na terenie akademickim.

### **1. Komitet Wykonawczy Rady Naczelnej.**

Komitet Wykonawczy R. N., do grudnia 1928 r. pod przewodnictwem kol. Adama Bilika, a od tego czasu kol. Kazimierza Małki (oraz kol. kol. Stefana Świeżawskiego, Józefa Ostaszewskiego i Adama Czartoryskiego), prócz funkcji ściśle wykonawczych, utrzymuje kontakt między poszczególnymi kołami akademickimi, kontrolując ich działalność przez kilkakrotne osobiste wizytacje członków Prezydium K. W., drogą korespondencji i zjazdów międzyśrodowiskowych.

Wyjazdów do środowisk było ogółem 8, listów wysłano 256, odebrano 183, zjazdów odbyło się 3. Pierwszym był zjazd prezesów poszczególnych kół pod przewodnictwem wiceprezesa K. W. kol. Bogumiła Budki,

a w obecności prezesa Zarządu Głównego Związku Studentów X. D-ra Antoniego Szymańskiego. Zjazd odbył się 12.XI. 1928 w Warszawie i miał charakter sprawozdawczo informacyjny.

Zjazd Rady Naczelnej (Sesja X) odbył się w Wilnie w dn. 8—10 grudnia 1928 r. w obecności 31 delegatów i około 40 gości ze wszystkich środowisk poza wileńskiem.

Rozpoczęliśmy go recytowaną Mszą św., odprawioną rankiem 8 grudnia w Ostrej Bramie przez J. E. X. Arbpa Jałbrzykowskiego. W południe odbyła się w sali Śniadeckich U. S. B. uroczysta inauguracja w obecności serdecznie dla nas życzliwego J. E. X. Arbpa Jałbrzykowskiego, reprezentantów władz, stowarzyszeń i licznie zgromadzonej młodzieży. Sprawozdanie z działalności „Odrodzenia” złożył sekretarz generalny kol. K. Malko, poczem prof. Dr. F. Koneczny wygłosił znakomity referat o przyczynach indyferentyzmu religijnego. Po obiedzie rozpoczęły się obrady Rady Naczelnej pod przewodnictwem kol. B. Rusieckiego. Omówiono wprzód sprawy zagraniczne (ref. kol. kol. Wiwicki, Mileski, Szepczycki i X. Wyszynski). Najważniejszą z powziętych uchwał była rezolucja o zdecydowanym stanowisku „Odrodzenia” wobec nowych, a niedobrych prądów w „Pax Romana”. Dzień zakończony bardzo mile przez uczestników wspólną herbatką, wydaną na cześć Rady przez koło wileńskie w lokalu „Ogniska Akademickiego”.

Drugi dzień rozpoczął się Mszą św. w Katedrze, odprawioną przez J. E. X. B-pa Michalkiewicza. Obrady w tym dniu poświęcone były zewnętrznej pracy „Odrodzenia”. Przedyskutowano naprzód sprawy polityki akademickiej, potem szereg blisko nas obchodzących kwestyj tak pomocowych, opowiadając się za ścisłą apolitycznością Bratniej Pomocy. Zajęto się również sprawą federacji organizacji katolickich. Ogólną charakterystykę tej części obrad można streścić w zaznaczającej się niedwuznacznie dużej samodzielności „Odrodzenia” we wszystkich środowiskach i dążności do rozszerzenia platformy w organach ogólnoakademickich. Obrady zakończono wysłuchaniem referatu kol. Skwarczyńskiego o pracy społecznej i przyjęciem odpowiednich rezolucyj.

Wieczorem Rada Naczelna wzięła udział w raucie, wydanym z okazji jej sesji zwyczajnej w Wilnie przez J. E. X. Arbpa Jałbrzykowskiego. Przypomniła się wszystkim precudowna atmosfera kursów lubelskich. Śpiewom, okrzykom itp. nie było końca.

Trzeci dzień obrad Rady poświęcony był sprawom wewnętrznym. Po Mszy św. w kościele akademickim św. Jana, odprawionej przez J. E. X. B-pa Bandurskiego, przystąpiono do obrad nad Deklaracją Ideową. Ustalono procedurę prac nad jej rewizją, która ma być przeprowadzona na kongresie. Duże wątpliwości budziło zwłaszcza sformułowanie siódmego punktu Deklaracji (o sprawach narodowych), jako mało ścisłe i da-

jące zbyt dużą swobodę w interpretacji. Dlatego wezwano wszystkich Odrodzeniowców do szczególnie wytężonej pracy nad należytem sformułowaniem tej dziedziny naszej ideologii.

Dalsze obrady poświęcono kołom szkolnym i szeregowi problemów z zakresu wychowania ideowego i organizacyjnego. Zajmowano się również akcją religijną „Odrodzenia”.

Osobną rezolucją potwierdzono niezależność ruchu odrodzeniowego od jakichkolwiek formacji partyjnych w starszym społeczeństwie, jak również od jakichkolwiek ruchów, czy prądów o charakterze politycznym na terenie młodzieży. Wybory nowych władz zakończyły sesję.

Rada Naczelna na swej X sesji przeprowadziła pracę dużą, zapoczątkowując dalszy etap w pracy odrodzeniowej.

Na tle uchwał Wileńskiej Rady Naczelnej rozwija się dalszą działalność Komitetu Wykonawczego.

Sprawa *Federacji Organizacji Katolickich* jest chronologicznie pierwszą. Myśl skoordynowania sił katolickich wśród młodzieży akad. nie była nowością. Porozumienie, zawarte między „Odrodzeniem”, Związkiem Sodalicyj Marjańskich Akademików i Zjednoczeniem Polskich Akademickich Korporacji Chrześcijańskich jeszcze w lutym 1927, choć nie zrealizowane, było tej myśli pierwszym przejawem. W jesieni r. 1928 inicjatywa była ponowiona tym razem w Komitecie Młodzieży przy Duszpasterstwie Akademickim w Warszawie. Projekt statutu, przez Komitet ten opracowany, wydawał się nam niestosownym, jako centralistyczny i mało liczący się ze stosunkami w poszczególnych środowiskach, a przytem lekceważący zasadę, że sprawność i wartość organizacji tkwi przedewszystkiem w jej przystosowaniu do potrzeb życia. Po odpowiedniej zmianie projektu, przyczem uwzględniono kilka innych postulatów, zbliżających typ organizacyjny Federacji polskiej do zasad akcji katolickiej przyjętych we Włoszech, zaproponowaliśmy odbycie zjazdu delegatów wszystkich organizacji, co zostało przez inicjatorów przeprowadzone. Zjazd ten odbędzie się w jesieni r. 1929.

Przy omawianiu stanowiska „Odrodzenia” na terenie akademickim stwierdzamy, że życie organizacyjne młodzieży od lat kilku uległo znacznej zmianie. Uspokoilo się a równocześnie zamknęło się zbytnio w sobie. Brak mu tej impulsywności, jaką je cechowała w kilku pierwszych po wojnie latach. Brak hasel pozytywnych, któreby mogły pociągnąć za sobą całą młodzież. Jeśli ją niekiedy co łączy, to raczej negacją. A przecie daleko jeszcze do celu, który nakreślili sobie w r. 1923 twórcy Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej. Nie jest należycie zabezpieczoną polskość wyższych uczelni, nie rozwinęła się dostatecznie społeczna i oświatowa akcja młodzieży, nie cała młodzież jest zorganizowana „jako część społeczeństwa, w służbie dla dobra Narodu i Państwa Polskiego” (§ 6 Statutu ZNPMA). Jest to wina dzisiejszych kierowników Związku, zbyt uległych

agitacji partyjnej i nie mogących się zdobyć na obiektywny sąd o rzeczy. Okazuje się przytem, że struktura Związku, która na stan taki zezwała, wymaga również reformy. „Odrodzenie”, mimo najlepszej woli, nie mogąc w tych warunkach brać na siebie odpowiedzialności za losy ZNPMA., pozostaje w opozycji do dzisiejszych władz Związku o składzie wybitnie jednostronnym. Kilka ostatnich miesięcy poświęciliśmy na opracowanie programu reorganizacji ZNP i zmiany panujących w nim dzisiaj stosunków. Wyniki tej akcji okazać się mogą jednak dopiero na najbliższym Zjeździe ogólno-akademickim.

W zakresie wewnętrznych spraw „Odrodzenia” jako pierwszą akcją po Radzie Naczelnej Komitet Wykonawczy zajął się uregulowaniem stosunku „Prądu”, wznowionego przez Senjorów pod redakcją X. Dr. Szymańskiego z początkiem roku 1929, do kół akademickich, pośredniczeniem w zakresie strony redakcyjnej i kolportażu.

W związku z mającym się odbyć w jesieni b.r. w Warszawie II Ogólnopolskim *Kongresem* „Odrodzenia” pozostaje szereg innych prac Komitetu Wykonawczego.

Pierwsze z nich to zbieranie materiałów do opracowania *historji* dziesięciolecia „Odrodzenia”.

Drugą to sprawa nowego sformułowania *Deklaracji Ideowej*, uchwalonej w r. 1923. Ruch odrodzeniowy nie ma potrzeby zmieniać swego ideowego credo, bo się opiera nie na subiektywnych spekulacjach, ale na obiektywnej Prawdzie — nauce Kościoła. Musi jednak swą ideologję ciągle rozwijać i pogłębiać. Stąd potrzeba sformułowania wartości i tez przez kilka lat ostatnich zdobytych. Prace nad deklaracją, której pierwszym etapem była Rada Naczelna wileńska, postąpiły o tyle naprzód, że możemy się spodziewać ich ukończenia na kongresie.

Równocześnie omawiamy sprawę *reformy* całego ruchu odrodzeniowego w *zakresie organizacji i metod wychowawczych*. Chodzi o dostosowanie programu i sposobu pracy do warunków zmienionych. Prace nad reformą, zapoczątkowane dyskusją na Radzie Naczelnej Związku Senjorów „Odrodzenia” w dn. 7.IV. w Katowicach, są w pełnym toku.

Tym właśnie sprawom był poświęcony zjazd *plenum Komitetu Wykonawczego* w Warszawie w dniach 18 — 20 maja 1929. Po ukończeniu części sprawozdawczej obrad, Komitet podzielił się na dwie sekcje: dla spraw wewnętrznych i zewnętrznych. Pierwsza zajmowała się, po za wyżej wymienionemi, sprawą organizacji VIII Tygodnia Społecznego w Lublinie i Kongresu, akcją w szkołach średnich i akcją wydawniczą.

Datę *Kongresu* ustalono na dni 27 — 29 października. Początek wypada więc w Święto Chrystusa Króla. Oprócz manifestacji kongres zajmie się sprawą reformy ruchu i rewizji Deklaracji ideowej. Mamy nadzieję, że Kongres zgromadzi w Warszawie wszystkich bez wyjątku odrodzeniowców.

Sekcja dla spraw zewnętrznych po omówieniu szeregu spraw zagranicznych zajęła się w sposób szczegółowy omówieniem stosunku „Odrodzenia” do korporacji chrześcijańskich, dając kilka dużej wagi wytycznych, omówiła sprawę systematycznego umniejszania przez władze akademickiej autonomji studenckiej, a wreszcie zapoznawszy się gruntownie ze stanowiskiem „Odrodzenia” wileńskiego w wyborach do władz Bratniej Pomocy, uznała stanowisko to za słuszne i odpowiadające charakterowi „Odrodzenia”, potępiając równocześnie kalumniatorskie metody, zastosowane przez przeciwników w tej akcji, a później aprobowane nawet przez poważne organy prasy, gdyż podawanie wiadomości niesprawdzonych o tem, że „Odrodzenie” rzekomo w bloku z sanacją i komunistami chciało do Bratniej Pomocy wprowadzić żydów i t. p., jest po prostu brzydkim kłamstwem. Prezydium Komitetu Wykonawczego nie mogło bez ujemy dla siebie wdawać się w polemikę prasową w tej sprawie. Uznało za stosowne jedynie wyjaśnić opinji, że znając istotny, nieoświetlony jednostronnie stan rzeczy w Wilnie, akcję wileńskiego koła aprobuje w zupełności. To może położyć kres niedorzecznym pogłoskom.

Przechodząc do ostatniej, choć jednej z najważniejszych spraw okresu sprawozdawczego, musimy się cofnąć nieco wstecz do r. 1926, kiedy to kilku kolegów z różnych powodów zostało z „Odrodzenia” usuniętych. W związku z tem powstała nowa organizacja akademicka, t. zw. „*Katolicka Młodzież Narodowa*” (K. M. N.). Mimo naprężonych stosunków z K. M. N., dojrzała powoli po obu stronach świadomość, że nie stać Polski na dwie takie same akademickie organizacje katolickie. Komitet Wykonawczy zapoznał się ze stanem faktycznym sprawy z r. 1926 i w rezultacie reasumował uchwały swe z 27/VI 1926, wydalające tych kilku kolegów z organizacji, stwierdzając zarazem, że zarzuty podnoszone wówczas przeciw nim po usunięciu ich z „Odrodzenia” były niesłuszne.

Z tą chwilą zabrakło przeszkód w rozpoczęciu rozmów o połączenie K. M. N. z „Odrodzeniem”. Rozmowy te, zaczęte w Krakowie dn. 14 kwietnia, kontynuowane w dn. 28 kwietnia w Lublinie, zakończone zostały układem w czasie pielgrzymki ogólno-akademickiej (urządzonej z inicjatywy „Odrodzenia” z okazji imienin Ojca św.) w dn. 5.V. 1929 na Jasnej Górze w Częstochowie, układem, ratyfikowanym następnie w dn. 20 maja 1929 r. przez Radę Naczelną „Odrodzenia” w Warszawie.

Zasady połączenia są w streszczeniu następujące: obie organizacje łączą się w jedną pod nazwą Stow. Kat. Młodz. Akad. „Odrodzenie”, przy czem dzisiejsze władze „Odrodzenia” nie ulegają zmianie. Równocześnie łączą się Senjoraty obu organizacji. „Bez Przyłbicy”, miesięcznik K. M. N., zmieni się na pismo akademickie, wydawane pod kontrolą Komitetu Wykonawczego „Odrodzenia”. Nie zmienia to w niczem stosunku „Odrodzenia” do „Prądu”, jako organu, kierującego ruchem odrodzeniowym. Wartości, które K. M. N. wytworzyła, jej tradycje itd. przyjmuje „Odrodzenie” jako

bonum commune i traktuje równorzędnie ze swoim dorobkiem ideowym. Na znak tego przyjmuje nawet organizacyjną oznakę K. M. N. za swoją.

Po dokonaniem połączenia wydano odezwę następującej treści: „Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” i Organizacja Akademicka „Katolicka Młodzież Narodowa”, stwierdziwszy zupełną wspólność zasad ideowych, wytycznych programowych i metod działania, w zrozumieniu konieczności zjednoczenia akcji katolickiej w Polsce, złączyły się w jedną organizację pod nazwą: „Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej Odrodzenie”.

/ Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, zgodnie z dotychczasową ideologią obu złączonych stowarzyszeń, jest organizacją społeczno-wychowawczą, zmierzającą do oparcia całego życia jednostki i Narodu na niewzruszonych zasadach Kościoła katolickiego; w pracy swej podporządkowuje się Jego autorytetowi i wskazaniom, a program swój buduje na Jego doktrynie, odrzucając wszystko, co z niej nie wypływa. Jako jeden z odcinków akcji katolickiej — apostołstwo świeckich w Kościele, wysuwa na plan pierwszy wychowanie jednostek, na konsekwentnych katolików przez głębokie życie religijne i ugruntowanie filozoficzne; pragnie zapewnić każdej jednostce możność pełnego i swobodnego rozwoju duchowego.

Prowadząc dalej dotychczasową pracę obu złączonych organizacji, Stow. Kat. Mł. Akad. „Odrodzenie” zmierza do przebudowy życia społecznego w myśl nakazów Nauki Chrystusowej, stojąc na stanowisku akcji katolickiej, która z natury swojej wychodzi poza ramy obozów politycznych, nie wiąże się z żadnym stronnictwem i nie ma w swoim programie realizacji faktów politycznych. Zawsze jednak zabiera głos, gdy w grę wchodzić będzie godność, bezpieczeństwo lub całość Kościoła czy Ojczyzny. Pracę swą prowadzi jawnie, odrzucając bezwzględnie typ pracy konspiracyjnej, choćby dla najwznioślejszych celów podjętej, jako niegodnej z zasadami pracy wychowawczej.

W zrozumieniu szkodliwości rozbicia pracy społecznej katolików, S. K. M. A. „Odrodzenie” dąży do zjednoczenia ruchu katolickiego w Polsce w myśl wskazań o akcji katolickiej Ojca św. Piusa XI”.

Oto przegląd prac kierowniczego organu „Odrodzenia” akademickiego. Z natury rzeczy punctum saliens akcji, praca intelektualna i społeczna, a nadewszystko realizacja zasady ruchu odrodzeniowego: przygotowanie potężnego i zdecydowanego obozu świeckiej inteligencji katolickiej, pragnącej przetworzenia życia polskiego na modłę Chrystusową, a to przez wychowanie tęgich charakterów, otwartych i oświeconych umysłów, leży w pracy poszczególnych kół, a nadto wykuwa się na Tygodniach Społecznych, impulsu i zaczynu tej pracy. Do nich więc z kolei przechodzimy.



## 2. „Tydzień Społeczny”.

Jest on zasadniczą instytucją dla pracy młodych katolików polskich, skupionych w „Odrodzeniu”. W okresie sprawozdawczym odbył się w murach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego po raz siódmy z rzędu w dn. 19—26 sierpnia 1928 r. Tydzień Społeczny, zapowiedziany w całej Polsce notatkami w prasie, programami rozesłanymi w ilości około 4000 i t. p.

W niedzielę dn. 19/VIII rozpoczęliśmy „Tydzień” uroczystym nabożeństwem w Kaplicy uniwersyteckiej, celebrowanem przez J. E. X. Biskupa M. Fulmana, który następnie powitał uczestników serdecznymi słowami i udzielił im błogosławieństwa. O godz. 11-tej odbyła się w auli im. Piusa XI inauguracja „Tygodnia”. Zaszczycili ją obecnością wybitni przedstawiciele starszego społeczeństwa Lublina: J. E. X. Biskup M. Fulman, wicewojewoda Karasiński, przedstawiciele władz wojsk. i komunalnych, reprezentanci organ. społecznych i wiele życzliwych nam osób z miasta i okolicy.

Zjazd otworzył imieniem Komitetu Wykon. „Odrodzenia” kol. K. Malko, witając dostojnych gości i uczestników „Tygodnia”. J. M. X. Rektor Kruszyński, który jak poprzednio, gościnnie otworzył dla naszego Zjazdu bramy Uniwersytetu, powitał zebranych imieniem Senatu uniwersyteckiego. Następnie przewodniczący Komitetu Organizacyjnego kol. S. Skwarczyński odczytał depesze i listy nadesłane z okazji VII Tygodnia Społecznego; wśród nich były depesze J. Em. X. Kard. A. Hłonda, Prymasa Polski, oraz wszystkich niemal przedstawicieli Hierarchji kościelnej w Polsce, dalej życzenia naszych protektorów i przyjaciół, wreszcie odrodzeńców, którym warunki nie pozwoliły przybyć do Lublina. Potem witali Zjazd przedstawiciele miejscowych organizacji społecznych, starszego społeczeństwa i młodzieży akademickiej. Referat senjora X. W. Lewandowicza: „Charakter i program VII Tygodnia Społecznego” zakończył uroczystość.

Po inauguracji rozpoczęli uczestnicy zwykłą pracę trybem, od lat kilku przyjętym na naszych „Tygodniach”. Rano o godz. 8-ej chóralna Msza św. z wspólną Komunią św., poczem cały dzień intensywnej pracy umysłowej, przerywanej tylko chwilami posiłkow, a kończącej się stale u stóp Ołtarza wieczorem w kaplicy.

Referaty na Tygodniu wygłosili: J. M. X. Rektor Kruszyński, X. St. Abt, pos. Bittner, X. Gawlina, dyrektor K. A. P., p. Jeleński, X. prof. Kowalski, Dr. Lubowidzki, o. Morawski, p. Rybicki, pos. Stroński, X. Szulc, X. prof. Szymański, o. Turowski i Dr. Walczewski, oraz prezes K. W. Dr. A. Bilik. Po raz pierwszy wprowadzono na „Tydzień” odczytywanie i komentowanie tekstów encyklik papieskich (p. Załuski i p. Turowicz). Jako postać przewodnią na VII Tygodniu Społ. obraliśmy św. Pawła Apostoła, który przedziwnie poczynaniom naszym pobłogosławił.

Z referatów VII Tygodnia Społecznego korzystało przeszło 200 osób, prawie wyłącznie z pośród młodzieży akademickiej.

Dane statystyczne uczestników przedstawiają się następująco: przez cały czas trwania „Tygodnia” brało udział w pracach Młodzieży Akademickiej:

z Warszawy	26 osób (20,8%)
ze Lwowa	58 „ (28,7%)
z Poznania	13 „ (6,4%)
z Krakowa	17 „ (8,4%)
z Wilna	12 „ (5,9%)
z Lublina	24 „ (11,8%)

razem 150 osób (74%)

Senjorów Stow. Mł. Akad. „Odrodzenie” . . . 24 osób (11,8%)

Gości (młodzież ak. niezrzeszona w „Odrodzeniu” — maturzyści - nieakad.) . . . . . 28 „ (14,2%)

wszystkich uczestników 202 osoby (100%),

w tem 131 (64,8%) kolegów i 71 (35,2%) koleżanek.

Niektóre dni „Tygodnia” zaszczylicili swą obecnością J. E. X. Bp. M. Fulman, J. E. X. Bp. A. Jełowicki, Minister Rolnictwa p. Niezabytowski, wicewojewoda p. Karasiński, ks. Sapiehowie, hr. A. Szepetycki, p. Skirmunt, p. Wacław Popiel i wielu innych z pośród Duchowieństwa i Inteligencji Lublina i okolicy.

VII Tydzień Społeczny zakończył się w niedzielę dn. 26/VIII o g. 10.30 „Te Deum” w kaplicy oraz uroczystem zamknięciem w auli Uniwersytetu.

Uczestnicy Zjazdu w tymże dniu rozjechali się w najrozmaitsze strony Polski, niosąc w na'dalsze jej zakątki ożywcze prawdy społecznej nauki Chrystusa Pana, wzmocnieni w swych zasadach, aby z tem większym zapalem i wytrwałością pójść do pracy twórczej dla Polski.

Nie sposób podziękować w szczupłych ramach sprawozdania wszystkim, którzy jakimkolwiek sposobem do organizacji i powodzenia „Tygodnia” się przyczynili. Dlatego wszystkim bez wyjątku, nietylko za pomoc w naturze czy gotówce, ale za życzliwość i serce, które nam okazali, składamy serdeczne podziękowanie: „Bóg zapłać”!

Sprawozdanie kasowe Tyg. Społ. przedstawia się następująco:

DOCHODY:	WYDATKI:
Uczestnicy . . . . . 2.645.—	Kancelarja . . . . . 209.15
Ofiary . . . . . 2.531.—	Kuchnia . . . . . 2.842.02
Zwrot zaliczek . . . . . 10.—	Służba . . . . . 417.—
	Biuro prasowe . . . . . 50.—
	Podróże i transport . . . . . 179.80
	Organizacja . . . . . 278.50
	Druk programów . . . . . 585.—
	4.561.47
	Saldo . . . . . 624.53
<hr/> 5.186.—	<hr/> 5.186.—

Z pozostałości kasowej kwotę zł. 500 przekazano na częściowe pokrycie kosztów wydania pamiętnika „VII Tygodnia Społecznego”, który ukazał się już w druku.

Kończąc sprawozdanie z VII Tygodnia, dodajemy, że VIII Tydzień Społeczny odbędzie się w dniach 20—26 sierpnia b. r. jak zwykle w Lublinie. Szczegółowy jego program, związany ściśle z pracami nad deklamacją ideową i kongresem, będzie podany do wiadomości.

### 3. Koło krakowskie.

W okresie sprawozdawczym koło krakowskie pracowało w kierunku pogłębienia pracy intelektualnej i w kierunku praktyczno-organizacyjnym.

Praca intelektualna opierała się ściśle na wytycznych, uchwalonych przez Radę Naczelną Krakowską w r. 1928 w (styczniu). Zamierzenia Zarządu postawienia pracy intelektualnej na możliwie najwyższym poziomie (jakościowo) prawie zupełnie się udały, dzięki współpracy szeregu wybitnych osób ze świata naukowego i seniorów. Wszystkie sekcje (t. j. filozoficzna, społeczna, narodowa, zagadnień kobiecych i kandydatów) odbywały zebrania częścią co tydzień, częścią co dwa tygodnie. Sekcją filozoficzną kierował ks. Dr. Stanisław Sopiński, kapelan akademicki. Sekcja społeczna prócz zagadnień teoretycznych z dziedziny katolickiej doktryny społecznej przygotowywała również członków pod względem metodologicznym do praktycznej pracy społecznej, przez odpowiednie pogadanki, składanie sprawozdań z pracy kulturalno-oświatowej i t. p. Charakterystyczną cechą prac sekcji kandydatów było zapoznawanie kandydatów wprost ze źródłami nauki katolicko-społecznej, z Encyklikami papieskimi. Prócz zebrań sekcji odbywały się co sobotę ogólne zebrania członkowskie lub dyskusyjne, te drugie często przy udziale seniorów, kolegów z innych organizacyj akademickich i gości ze starszego społeczeństwa. Dużą pomoc w ułożeniu i zrealizowaniu programu zebrań dyskusyjnych okazał koło akademickiemu, kol. senjor St. Sopiński. Koło liczy prawie 60 członków.

Pracę społeczną, sumiennie i fachowo przygotowywaną, koło krakowskie prowadzi w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej. Inny jej typ reprezentuje akcja wśród młodzieży szkół średnich, bardzo dobrze się rozwijająca. Koła szkolne odbywają zebrania co tydzień.

W zrozumieniu potrzeby bliskiego kontaktu już nie tylko ideowego, ale i osobistego zwracano baczną uwagę na stronę towarzyskiego życia koła, aby mu nadać odpowiednio z całością harmonizujący ton. Udało się w zupełności. Jedną z zabaw (św. Mikołaj) zaszczycił się obecnością JE. Ks. Metropolita Sapieha, dostojny i kochany przez całe „Odrodzenie” nasz protektor, oraz szereg przyjaźnie dla nas usposobionych przedstawicieli Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wogóle można stwierdzić bardzo dobry i bliski stosunek koła do t. zw. starszego społeczeństwa, nawiązany przez Radę Naczelną w styczniu 1928, a wzmocniony jeszcze

Zjazdem Słowiańskim w kwietniu 1929. Dowodem tego jest chociażby uroczystość wręczenia dyplomu członka honorowego koła p. prof. Dr-owi Józefowi Brzezińskiemu, długoletniemu kuratorowi „Polonji“ a po jej fuzji z „Odrodzeniem“, „Odrodzenia“ krakowskiego. Po przemówieniu prezesa koła kol. L. Żurowskiego, odpowiedział w serdecznych słowach prof. Brzeziński, charakteryzując historyczny rozwój „Polonji“ i „Odrodzenia“ i składając serdeczne życzenie rozwoju organizacji naszej w przyszłości. Przemówienia obecnego kuratora „Odrodzenia“ prof. Piórowicza i wspólna fotografia zakończyła tę skromną, lecz bardzo miłą uroczystość.

Na terenie akademickim koło utrzymuje żywy kontakt z organizacjami katolickimi, jak Sodalicje, korporacje chrześcijańskie i t. p. Zbytek mały udział w pracach samopomocowych i innych ogólnoakademickich jest jedną z największych bolączek krakowskiego „Odrodzenia“. Objawów jednak zrozumienia potrzeby zmiany tego stanu rzeczy nie brak. W kilku zewnętrznych wystąpieniach (n. p. z okazji jubileuszu Ojca św.) „Odrodzenie“ wzięło czynny i żywy udział. Uczestniczyło również w uroczystym obchodzie rocznicy Encykliki „Rerum Novarum“.

Koło współpracuje ściśle z kapelanem akademickim ks. Dr. Sapińskim w rozumieniu ważności akcji duszpasterskiej wśród młodzieży. W szczególności koło wzięło czynny udział w organizowaniu ogólno-akademickich rekolekcyj w marcu 1929 r., które wypadły nadszpodziewanie dobrze.

Duży napływ młodych sił, częściowo już podchowanych w kołach szkolnych, rokuje w przyszłości znakomity rozwój koła krakowskiego.

#### 4. Koło lubelskie.

Koło lubelskie rozwinęło swą działalność w bieżącym roku akademickim pod znakiem pogłębienia życia ideowego, wytwarzania spójności wewnętrznej, a następnie uzdrowienia zaognionych stosunków życia akademickiego naszej uczelni.

Praca wewnętrzna organizacyjna przejawiała się w dwojakiej formie. W pierwszym rzędzie należy wspomnieć o większych zebraniach dyskusyjnych z referatami treści ideowej, które w ostatnich latach były zaniedbane: kol. Orlikowski, prezes koła — „Ideologia Odrodzenia na tle życia akademickiego“, kol. Kleczyński — „Praca społeczna jako zagadnienie doby obecnej“, kol. senjor St. Szczęch — „Materjalizm w życiu gospodarczym“, st. asyst. A. Pastuszka — „Władza kościelna a władza świecka“. Zebrania te cieszyły się dużą frekwencją, przeciętnie do 40 osób.

Obok zebrań dyskusyjnych działały następujące sekcje: sekcja kandydatów, licząca 28 uczestników (z tego 25 przyjęto na członków), pod kierownictwem kol. Leona Pokrywki; sekcja filozoficzna — 22 członków,

przewodniczący kol. Zygmunt Martyniak; sekcja narodowa -- 16 członków, przewodniczący kol. Stanisław Tomala; sekcja społeczna—22 członków, przewodniczący kol. Stanisław Pawlak; sekcja zagadnień kobiecych — 17 członkiń, przewodnicząca kol. Alina Borkowska. Wszystkie sekcje w swej pracy kierowały się programem, ustalonym na Radzie Naczelnej w Krakowie w r. 1928. Przeciętnie sekcje odbyły po 7 zebrań, szczególnie intensywną pracę wykonała sekcja zagadnień kobiecych.

Poza pracą wewnętrzną intelektualną, koleżanki prowadziły pracę społeczną na terenie stowarzyszeń religijnych parafji św. Pawła.

Koła szkolne męskie dla braku odpowiedniego kierownictwa osłabły nieco. Podkreślić należy fakt powołania do życia po długich bezowocnych staraniach koła szkolnego żeńskiego

Jeżeli chodzi o teren zewnątrzny, to cała uwaga skierowana była na uzdrowienie bolączki środowiska naszego, mianowicie Stowarzyszenia Bratniej Pomocy. Przejęcie Domu Akademickiego w ub. roku przez Władze uniwersyteckie z powodu panujących w nim stosunków niezdrowych pod względem moralnym stało się powodem zaognienia. W wyniku konfliktu, powstałego między urzędującym zarządem Br. Pomocy (składającym się z przedstawicieli Z. P. Mł. Dem.) a Władzami uniwersytetu, Kurator zawiesił zarząd Bratniej Pomocy i na jego miejsce powołał kierownictwo czasowe, powierzając je wybranemu z pomiędzy kandydatów Młodz. Wszehpolskiej i Odrodzenia, kol. Zyg. Martyniakowi, odrodzeniowcowi. Wobec tego, że wszelkie wysiłki kierownika Br. Pom. o stworzenie porozumienia między organizacjami, celem upatrzenia kandydatów przyszłego zarządu, rozbiły się, dalszą inicjatywę w tym kierunku ujęło Odrodzenie. Po przewlekłych staraniach w ciągu II-go i III-go trymestru, stworzone porozumienie z Młodz. Wszech. i Niezal. Mł. Dem. upadło, gdyż władze akademickie nie uwzględniły postulatów tego porozumienia. Znacznie później doszła do skutku nasza koncepcja porozumienia wszystkich organizacji i stworzenia koalicyjnego zarządu. Zarząd z prezesem wszehpolakiem, wiceprezesem Odrodzenie i Z. P. Mł. Dem. był wybrany na walnem zebraniu Bratniej Pomocy w dn. 3 czerwca. Jednak na skutek przyjęcia w wolnych wnioskach wniosku Odrodzenia (76 głosów na stu kilkunastu obecnych) o utworzenie stałego Sądu Honorowego przy Br. Pom. celem usunięcia pojedynków, nowoobрани prezes kol. Królikowski (K. Concordia i Młodzież Wszech.) dopatrył się w tym wniosku ataku na korporacje i złożył mandat. Wobec tego walne zebranie dokonało uzupełniających wyborów, w których wyniku prezesem został odrodzeniowiec kol. L. Pokrywka. Do Zarządu Br. Pom. wchodzi przeto trzech przedstawicieli Zw. P. Mł. Dem. i czterech (prezes) odrodzeniowców. Nadto przeprowadziliśmy swych ludzi do Kom. Rew., Sądu Koleż. i Kom. Kwalif.

Z inicjatywy X. Prof. J. Woronieckiego koło nasze porozumiało się z lubelskimi sodalicjami akademickimi i urządziło ogólnopolską

pielgrzymkę młodzieży akademickiej na Jasną Górę w dn. 5 maja jako imieniny Ojca św. Pielgrzymka wypadła doskonale. Do licznie zebranej młodzieży przemówił o. J. Woroniecki a Mszę św. przed cudownym obrazem odprawił X. Rektor Gertsman ze Lwowa. Pod kierownictwem Lwowa akademicy śpiewali po gregorjańsku Mszę św., w czasie której przystąpili też do Komunii św.

Pod koniec roku kuratorem koła został X. prof. Szymański.

### 5. Koło lwowskie.

Władzę koła w okresie sprawozdawczym sprawował Zarząd z kol. kol. Szeptyc kim, Dranie wicz em i Saidlerem na czele. Praca była skierowana w pierwszym rzędzie na wewnątrz, ażeby ułatwić i tworzyć wychowanie wzajemne wszystkich członków organizacji w typie jednym, życia odrodzeniowego.

Dlatego dużą uwagę zwracano na formy organizacyjne odpowiednie dla tego wychowania. Pracę rozpoczęto uroczystą inauguracją w dniu 20 października 1928 r. z referatem X. Dr. A. Szymańskiego z Lublina i kol. Budki z Warszawy.

Życie wewnętrzne organizacji koncentrowało się w cotygodniowych zebraniach. Były to: albo zebrania dyskusyjne (17), które na tematy możliwie różnorodne, poruszane bądź przez fachowców praktycznych, bądź przez teoretyków, miały z pomocą dyskusji rozszerzać, uzupełniać i wykończyć światopogląd katolicki członków; albo zebrania członkowskie (5), które w atmosferze szczerości i skupienia zajmowały się najistotniejszymi zagadnieniami naszego ruchu, organizacyjnymi i ideowymi; albo wreszcie zebrania Prądowe (3) które miały na celu, przez omawianie sprawozdawcze i krytyczne poszczególnych zeszytów, zaznajomić członków wszystkich z istotą i znaczeniem myśli, zawartych w Prądzie dla ruchu odrodzeniowego.

Właściwą pracę intelektualną prowadziło się w sekcjach: społecznej, narodowej, zagadnień kobiecych, filozoficznej, pracującej przy udziale o. D-ra Romualda Kosteckiego O. P., na ćwiczeniach z doktryny chrześcijańsko-społecznej i z metodyki pracy społecznej, kierowanych przez Doc. Dr. Halbana; posiedzeń łącznie odbyto 72. Pracą tą kierował wydział pracy intelektualnej z kol. Romanowiczem na czele.

Oddrębnie należy traktować sekcję kandydatów — praca jej w każdym semestrze tworzyła zamkniętą całość, dającą uczestnikom podstawowe wiadomości z zakresu naszej ideologii, życia organizacyjnego i życia Rzeczypospolitej Akademickiej. Liczba członków mimo zastosowania pewnych rygorów organizacyjnych wzrosła w okresie sprawozdawczym o 70 osób.

Życie towarzyskie, ożywione, skupiało się wieczorami podczas dyżurów w lokalu; prócz tego dużą frekwencją cieszyły się cztery herbatki

(w tem opłatek i święcone) oraz trzy wycieczki w trzecim trymestrze urzędzone.

Praca w kołach szkolnych, męskim, liczącym 70 członków, i dwu żeńskich, liczących 24 członkiń, rozwijała się coraz pomyślniej, i łącznie z kursem informacyjnym dla maturzystów stanowi cenne rozszerzenie idei odrodzeniowej na terenach szkół średnich. Odrębnie odbywały się zebrania (3) z uczniami Seminarjum nauczycielskiego.

Praca społeczna dzięki energicznemu kierownictwu kol. Gucklera i Wisłockiego, przedstawiała się w „sezonie” (listopad do marca) dobrze.

Koledzy pracowali w trzech patronażach (Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej) i w jednym kole wychowawczo-sportowym, w obrębie Lwowa, w czytelniach Akadem. Koła T-wa Szkoły Ludowej i prowincjonalnych S. M. P., wyjeżdżając do nich z odczytami, co jednakowoż z powodu przyczyn atmosferycznych częściowo było w okresie sprawozdawczym utrudnione. Praca charytatywna koncentrowała się we współpracy naszych członków z Konferencjami Panów Tow. św. Wincentego a Paulo. Bez większego powodzenia usiłowano w marcu uruchomić poradnię prawną dla robotników. Sprawę tę na razie odłożono.

Koleżanki pracowały w patronażach S. M. P. i jednym, prowadzonym wyłącznie przez odrodzianki, oraz w A. K. T. S. L. (12).

W życiu akademickim „Odrodzenie” lwowskie bierze żywy udział, czyto bezpośrednio uczestnicząc w częstych w tym roku wystąpieniach młodzieży, protestującej przeciw tym czy innym faktom (n. p. ostatnio w znanych zaburzeniach, sprowokowanych profanacją procesji Bożego Ciała), na wiecach akademickich i t. p., czyto pośrednio przez swych członków, pracujących w różnych organizacjach akademickich, w szczególności w samopomocowych (16) i naukowych (11). Przyjazne stosunki łączą Koło z Sodalicjami, w szczególności z Sodalicją Studentek i młodem Kołem Misyjnym.

Całą duszą koło popiera akcję „Związku Rekolekcyjnego”, zabiegającego o należyłą organizację życia religijnego młodzieży akademickiej, biorąc udział w Mszach św. chóralnych, w rekolekcjach (na rekolekcjach zamkniętych w klasztorze oo. Dominikanów w Podkamieniu uczestniczyło około 50 odrodzeniowców) i t. p., jak również analogiczną akcją Sodalicji Studentek.

Stosunki koła akademickiego z Senjoratem, zorganizowanym w grudniu 1928, są serdeczne. Urządzono wspólnie Święcone oraz z końcem maja b. r. cykl wykładów publicznych „O Paktach Lateraneńskich” który mimo niesprzyjającej pory bardzo dobrze się udał.

Utrzymywano kontakt ze starszem społeczeństwem przez zapraszanie osób ze sfer naukowych z odczytami, korespondencję z członkami wspierającymi, zapraszanie osób ze sfer oficjalnych i ideowo do nas zbliżonych na uroczystości organizacyjne i t. Bardzo wielką życzliwość okazuje kołu

wielu wybitnych reprezentantów Duchowieństwa z I. E. XX. Biskupami na czele, którzy często swą życzliwą radą i pomocą akcję odrodzeniową ułatwiali.

W pracy całorocznej wybijała się dążność do dostosowania i wydoskonalenia form naszego życia tak, by one jaknajlepiej służyły jego treści i znaczyły coraz to szerzej w życiu współczesnem władztwo zasad odrodzeniowych.

## 6. Koło poznańskie.

Zarząd koła poznańskiego pod przewodnictwem kol. Sobkowiaka, a od maja kol. Całki walczy z dużemi trudnościami. Ciasny i niewystarczający lokal, ciężki stan finansowy, członkowie przeważnie bardzo młodzi i mało jeszcze wyrobieni, a przytem wyjątkowe w roku bieżącym z powodu P. W. K. stosunki w Poznaniu, oto powody, dla których praca nie mogła się rozwinąć w całej pełni. Niemniej pulsowała ona bardzo żywo.

Życie religijne ożywiło się znacznie. Co niedzielę odbywają się Msze św. recytowane (18), które w niedługim czasie przemieniają się w śpiewane. Odprawia je kapelan organizacji ks. Dr. Abt, łaskawie przez J. Em. Ks. Prymasa do „Odrodzenia” delegowany. Zaznaczyć wypada, że ruch liturgiczny został w ten sposób w Poznaniu zapoczątkowany i stąd przenosi się do innych organizacji. Istnieje dążność w kole do urządzenia zamkniętych rekolekcyj dla akademików. Myśl jest w stadium realizacji.

Praca intelektualna koncentrowała się na ogólnych zebraniach organizacji (12) z referatami osób ze starszego społeczeństwa lub starszych kolegów, oraz w działalności sekcji: filozoficznej, zagadnień społecznych, zagadnień narodowo-państwowych i zagadnień kobiecych, o wynikach bardzo zróżnicowanych. Ogółem zebrań sekcji odbyło się 34. Sekcją filozoficzną kierował o. Dr. Bertrand Czyrnyk O. P. Inny typ pracy intelektualnej reprezentuje sekcja kandydatów, na którą złożyły się dwa kursy w I i II trymestrze o frekwencji przeciętnie 20 osób. Pracą intelektualną kieruje komisja, wyłoniona z zarządu pod kierownictwem kol. E. Myczki, zarządzającego również biblioteką, liczącą 465 tomów.

Bardzo ważnym zagadnieniem jest wzmocnienie ideowo-towarzystwskiego współżycia członków koła. Stąd urządzenie kilku herbatek i wycieczki, a w szczególności w II trymestrze szeregu pogadanek o deklaracji ideowej i metodach pracy, które do wytworzenia ściślejszych węzłów między członkami a organizacją i do obudzenia zapału do pracy w dużej mierze się przyczyniły. Zarząd odbył 12 posiedzeń, zebrań członkowskich było 3. Z początkiem roku urządzono uroczystą inaugurację.

Wynika z tego, że na pracę wewnątrz-organizacyjną kładzie się duży nacisk. Nie wyklucza to jednak pracy na zewnątrz.

Na terenie akademickim koło utrzymuje żywy kontakt z organizacjami katolickimi. Współ z Młodzieżą Ludową i korporacjami chrześcijańskimi



tworzy t. zw. blok centrowy, występujący razem np. w wyborach do Bratniej Pomocy. Koło brało udział w uroczystościach i manifestacjach społeczno-religijnych, jak np. Dzień katolicki, Akademia papieska, Akademia misyjna i t. p. Ostatnio przyłączyło się do walki z pornografią, dość dużym rozgłosem otoczonej.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje wydział zagraniczny koła poznańskiego pod kierownictwem kol. Karalusa. Miał on za zadanie w porozumieniu z Komisją Spraw Zagranicznych w Warszawie utrzymywać łączność z katolickimi organizacjami akademickimi zagranicą. Zadanie to spełnił przez żywą korespondencję (84) i rozsyłanie pism polskich. Dużej pomocy w tym ostatnim względzie udzieliła wydz. zagranicznemu komisja prasy i propagandy, która po za umieszczaniem w dziennikach wzmianek o życiu „Odrodzenia”, redagowała akademicki dodatek do „ABC”, mając w ten sposób możliwość otrzymywania wielu pism w drodze wymiany.

Przechodząc do pracy społecznej, a więc do dziedziny, w której mamy sposobność realizować nasze hasła, musimy z żalem stwierdzić, że nie stała ona na należytych poziomach. Powód tkwi w tem, że kierownik pracy społecznej (kol. M. Malczewski) z powodu przeszkód osobistych nie mógł w nią włożyć tyle inicjatywy i zapału, co w roku ubiegłym. Mimo to w pracy społecznej możemy się wykazać cyfrą 94 referatów, wizytacji, pogadanek i t. p. Głównym terenem stałej pracy społecznej są Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i Stowarzyszenia Młodych Polek. Współpracowano z konferencjami T-wa św. Wincentego a Paulo, wzięto również udział w organizowaniu akademickiego koła Tow. dobroczynności „Caritas”. Oczywiście nie można dać w tym skrócie całkowitego obrazu, gdyż wiele wyśiłek i prac było niezarejestrowanych. Dość dużo do życzenia pozostawia kontakt koła ze starszym społeczeństwem. W tym jednak zakresie, w jakim istnieje, jest bliski i serdeczny. Bardzo wiele zrozumienia i ogromnej życzliwości tak naszemu kołu, jak i całemu „Odrodzeniu” okazał nam J. Em. X. Prymas Kard. Hlond, za co Mu w tem miejscu najserdeczniej dziękujemy.

## 7. Koło warszawskie.

Działalność środowiska stołecznego w ostatnim roku akademickim pomimo przeszkód i trudności, napotykanych tak w posunięciach zewnętrznych, jak i w pracy organizacyjnej, zaznacza się jednak dość poważnym dorobkiem zwłaszcza w dziedzinie wciągnięcia do pracy znacznej liczby członków i zainteresowania zagadnieniami, związanymi z życiem „Odrodzenia”.

Zarząd kierowany był na początku roku akademickiego przez kolegę Stefana Szumowskiego. Po miesięcznym urzędowaniu zmuszony on był brakiem czasu do ustąpienia ze swego stanowiska, które następnie przejął kolega Ignacy Kruszyński.

Duży postęp na terenie warszawskiego „Odrodzenia” dał się zauważyć w zrozumieniu i docenianiu roli życia religijnego w organizacji, co ujawniło się w życzliwym przyjęciu inicjatywy zarządu, aby urządzić co dwa tygodnie wspólne Msze święte recytowane z przystępowaniem do Komunii św. Mszy takich, w okresie sprawozdawczym, odbyło się wprawdzie niewiele, ale dość znaczna liczba osób uczęszczających na nie pozwala rokować jaknajlepsze nadzieje dla akcji tej na przyszłość.

Projektowane przez Zarząd rekolekcje zamknięte dla odrodzeniowców nie doszły, niestety, do skutku z powodu niespodziewanej choroby ich kierownika.

W maju b. r. organizowało też „Odrodzenie” na terenie Warszawy ogólno-akademicką pielgrzymkę do Częstochowy. Miała ona też duże znaczenie jako ważny krok w zbliżeniu się wzajemnem organizacji katolickich z których prócz „Odrodzenia” cztery, t. j. Juventus Christiana, Sodalicia Akademickich i Akademików oraz Katolicka Młodzież Narodowa, wzięły udział w hoździe, złożonym u stóp Królowej Korony Polskiej.

Równolegle z tą akcją rozwijała się niezbyt intensywna, ale systematyczna praca sekcji intelektualnych, t. j. sekcji filozoficzno-religijnej, prowadzonej przez ks. dr. Jana Krawczyka, i sekcji zagadnień narodowych, nad którą czuwał kolega senjor Bogumił Budka. Pierwsza z tych sekcji w zebraniach, odbywanych systematycznie co dwa tygodnie i przy dość dużej frekwencji, omówiła w ogólnych zarysach pierwsze zasady filozofji i jej główne kierunki.

Sekcja zagadnień narodowych, choć przy mniej intensywnym udziale członków, zdołała jednak przedyskutować kilka kwestyj: z dziedziny reformy ustroju oraz rozpatrzenia zasadniczych doktryn i kierunków społecznych.

Stosunkowo niewielką działalność rozwinięła sekcja zagadnień kobiecych i ona jednak dała swim członkiniom kilka ciekawych referatów z dziedziny aktualnych zagadnień, nurtujących życie rodzinne i społeczne.

Jako uzupełnienie pracy intelektualnej, prowadzonej w sekcjach, odbywały się w „Odrodzeniu” sobotnie wieczory dyskusyjne, które nie zawsze cieszyły się zadowalającą frekwencją; kilka jednak bardzo dobrych referatów, które potrafiły zgromadzić znaczną liczbę osób nie tylko z „Odrodzenia”, ale i z poza organizacji, stanowi poważny dorobek intelektualny. Największem zainteresowaniem cieszył się odczyt profesora St. Strońskiego o narodowościach w państwie oraz profesora A. Górskiego p. t. Pierwiastki religijne w twórczości Żeromskiego.

Obok pracy intelektualnej koło brało udział w osobach kilku starszych bardziej wyrobionych członków organizacji na terenach pracy społecznej, a mianowicie w kole Stowarz. Młodzieży Polskiej, mieszczącym się przy ulicy Solec, gdzie prowadzono systematyczny cykl wykładów z przezroczami, w kole gimnastyczno-sportowem i Chrz. Uniwersytecie robotniczym. Ponadto wygłaszano dorywczo referaty w innych kołach tegoż stowarzyszenia.

Na ogół jednak praca społeczna, czy to z powodu niedostatecznego wyrobienia członków, czy też nieumiejętności wyszukiwania odpowiednich terenów pracy, pozostawiała dużo do życzenia i nie potrafiła zainteresować poważnie większej ilości członków.

Znacznie lepiej przedstawiła się praca koła na terenie ogólno-akademickim, którego zaniedbanie w ostatnich latach odbiło się tak ujemnie na całokształcie życia organizacyjnego.

W okresie sprawozdawczym wielu członków „Odrodzenia” weszło w skład władz Bratnich Pomocy Wyższych Uczelni warszawskich i Kół naukowych, przyczem „Odrodzenie” jako organizacja brało czynny udział w wiecach studenckich, manifestacjach i akademjach, zaznaczając w ten sposób swoje stanowisko na terenie życia akademickiego.

Całokształt pracy organizacyjnej w bieżącym roku akademickim w kole warszawskim miał zrealizować dwa postulaty: konsolidację pracy i zacieśnienie węzłów organizacyjnych wewnątrz koła oraz zbliżenie i znalezienie wspólnej platformy dla współpracy na terenie zewnętrznym z innymi pokrewnymi nam ideowo organizacjami.

Dla osiągnięcia wewnętrznej spójności środowiska położono duży nacisk na możliwie jaknajszerszy udział członków w pracach organizacyjnych oraz na życie towarzyskie, a więc herbatki, wspólne śniadania po Mszy świętej, zebrania koleżeńskie i t. p.

W pracy zewnętrznej dążenie do zbliżenia się wzajemnego stowarzyszeń znalazło wyraz w udziale „Odrodzenia” w Komitecie Duszpasterstwa przy kościele akademickim św. Anny, któremu przewodniczy tak lubiany przez młodzież akademicką ks. Edward Szwejnica, oraz w ciągłym życzliwym kontakcie ze wszystkimi katolickimi organizacjami, przede wszystkim z Katolicką Młodzieżą Narodową, z którą to organizacją wzajemne porozumienie okazało się tak bliskie, że gdy pod koniec bieżącego roku akademickiego wysunęła się koncepcja połączenia tej organizacji ze Stowarzyszeniem Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, żadne poważne trudności nie przeszkodziły pomyślnemu załatwieniu tej sprawy.

## 8. Koło wileńskie.

Zdarzeniem, mającym wielkie znaczenie w życiu „Odrodzenia” wileńskiego, była odbyta w Wilnie, w grudniu 1928 r., *X Sesja Rady Naczelnej „Odrodzenia”*, gdyż rozgranicza prace w kole wileńskim na dwa okresy: jeden, w którym zarząd koła z kol. Rusieckim na czele z dużą intensywnością przygotowuje teren pod obrady Rady Naczelnej, — drugi, będący objawem ekspansji sił nagromadzonych poprzednio, w którym zarząd koła Dembińskiego i Świąćckiego stara się realizować cele „Odrodzenia” w zetknięciu bezpośrednim z żywym nurtem społecznego życia akademickiego. aby w nie wprowadzić jednolitość i koordynację rozprószonych

wysiłków. „Odrodzenie” usiłuje znaleźć możliwość porozumienia się z tymi, którym zależy na uzdrowieniu stosunków akademickich, a zwłaszcza samopomocowych. Utrzymuje kontakt nie tylko z odłamami młodzieży o zdecydowanym obliczu katolickim, ale z wszystkimi, którzy chcą daną „dobrą sprawę” poprzeć, pamiętając, że zasadą w pracy katolickiej musi być szukanie akcentów wspólnych z wszystkimi bez zatracenia własnej odrębności. „Odrodzenie”, wiedzione temi hasłami, staje do wyborów w Bratniej Pomocy U. S. B. w marcu 1929 r., w których odnoszą zrazu zwycięstwo jego tezy i wytyczne, ale następnie, z powodu tego, że Senat U. S. B. wyborów dokonanych nie uznał, a pewne odłamy młodzieży akademickiej używały przeciw „Odrodzeniu” nieliczących z kulturą i etyką metod walki politycznej, przy następnych wyborach projekty odrodzeniowe upadają. Walne Zebranie poleciło jedynie zarządowi Br. Pomocy opracować projekt reorganizacji życia samopomocowego, opierając się na programie kol. Robowskiego i Dembińskiego, z którym solidaryzowało się naogół odrodzeniowe koło wileńskie.

Poza wysiłkami w kierunku ulepszeń życia samopomocowego dużą troską koła wileńskiego były prace nad projektem przebudowy ustroju całej społeczności akademickiej, w których wyniku powstała koncepcja takiej reformy, wychodząca w założeniami jedności i ogólnej parlamentaryzacji całego życia akademickiego.

Z temi konkretnymi pomysłami, jak też i z dużymi wysiłkami nad rozbudową naszej ideologii starało się koło wileńskie zapoznać szersze warstwy społeczeństwa, tak przez żywy kontakt z młodzieżą akademicką będącą poza „Odrodzeniem” (udział w t. zw. „czwartkach akademickich”), jak też i przez akcję prasową: „Odrodzenie” zabierało głos w 17 numerach pism, zwłaszcza w „Wolnej trybunie akademickiej” „Słowa Wileńskiego”, oraz przez zorganizowanie dwu tygodni społecznych: o „Zagadnieniach Wychowawczych” (listopad 1928) i o „Małżeństwie Chrześcijańskim” (kwiecień 1929), które wzbudziły ogólne żywe zainteresowanie (frekwencja przeciętna 160—200 osób).

W pracy społecznej skoncentrowano wysiłki w kierunku wzmocnienia tak ważnej placówki katolickiej akcji społecznej, jaką jest Towarzystwo Chrześc. Uniwersytetów Robotniczych (Ch. U. R.), które dzięki zalegalizowaniu i otrzymaniu odpowiednich zapomóg, o co „Odrodzenie” usilnie się starało, uzyskało już trwałą podstawę rozwoju. Koleżanki z „Odrodzenia” pracują ponadto w założonej ongi przez siebie konferencji Akad. Tow. św. Wincentego.

Koło wileńskie rozumiało dobrze, że przy intensywnej działalności zewnętrznej, musi należycie zorganizować swe życie wewnętrzne, musi utrwalić źródła, z którychby napływała wciąż nowa energia. Z całego szeregu powodów praktycznych zniesiono system pracy intelektualnej w poszczególnych sekcjach, a w zamian starano się ją bardziej uprawiać

na forum ogólnych co-niedzielnich, dyskusyjnych zebraniach. Rozumiano też duże znaczenie życia się przyjacielskiego wszystkich członków koła i dlatego urządzano herbatki, wspólną wилję i t. d., a ostatnio wprowadzono też stałe „wtorki towarzyskie”, na których dyskutowało się na zupełnie wolne tematy w swobodnej, przyjemnej atmosferze. Zdawano sobie wreszcie jasno sprawę z tego, że podstawowym warunkiem wszelkiej akcji katolickiej, a zarazem jej ośrodkiem jest dobrze zorganizowane i roztropnie rozwijane życie religijne, i dlatego za ważny krok uznać należy, że od stycznia 1929 wespół z Sodalijami Akademickimi zorganizowano Koło Liturgiczne, które poza pracą teoretyczną zainicjowało akademickie Msze św. chóralne. Społeczeństwo wileńskie odnosi się do „Odrodzenia” z dużym zrozumieniem i sympatją. Serdeczny i bliski stosunek łączy koło z J. E. X. Arcybiskupem Jałbrzykowskim, dostojnym protektorem ruchu, i z szeregiem wybitnych przedstawicieli Duchowieństwa. Kapłanem koła jest X. Meysztowicz.

### 9. Komisja Spraw Zagranicznych.

W ciągu ubiegłego roku akademickiego Komisja Spraw Zagranicznych miała sposobność wykazać się różnorodną i interesującą działalnością.

Na początku tej działalności stoi udział delegacji polskiej w VIII Kongresie międzynarod. federacji studentów katolickich „Pax Romana”. Delegacja polska liczyła 8 osób; delegatami oficjalnymi byli: kol. B. Witwicki, prezes K. S. Z., kol. Witold Mileski (Warszawa) i kol. Jan Szeptycki (Lwów). Kongres odbywał się w Anglii (Cambridge, Oxford i Londyn) i był naogół wzorowo przygotowany przez gospodarzy: federację brytyjską. Nasunęły się jednak w trakcie Kongresu pewne trudności, które spowodowały znane wystąpienie delegacji polskiej z „deklaracją londyńską”, zapowiadającą czasowe wstrzymanie współpracy grupy polskiej do czasu naprawienia i naprostowania linii wytyczonej „Pax Romana” w kierunku jej poprzedniej działalności (nieodbieganie od właściwych celów i od właściwych środków do ich osiągnięcia na skutek ubocznych przyczyn lub powodów, — sprawiedliwe i niedwuznaczne traktowanie w łonie federacji wszystkich grup narodowych i szczepowych, uwolnienie się od pewnych wpływów, które grupa polska uznaje za szkodliwe dla przyszłych losów i dla idei samej „Pax Romana” i t. p.). Deklaracja zrobiła na innych grupach pożądane i głębokie wrażenie i według tego, co dziś sądzić można, była potrzebnym środkiem do naprowadzenia z powrotem federacji na swoje właściwe drogi.

Stosunki, jakie K. S. Z. utrzymywała z poszczególnymi grupami narodowymi, były w bież. r. akad. nader ożywione a cechowała je naogół duża serdeczność. Także z władzami „Pax Romana” stosunki były poprawne a stawały się coraz lepsze, w miarę jak te władze uwzględniały

w swoich czynach, listach, pismach i opinjach poglądy, wyrażone w deklaracji naszej londyńskiej i w jej ustnej motywacji.

Szczególnie rozwinęła się praca K. S. Z. po X sesji Rady Naczelnej, odbytej w Wilnie w grudniu 1928 r. Prezesem K. S. Z. został wybrany kol. Witold Mileski, który przedewszystkiem zreorganizował K. S. Z., powołując do życia biuro, czyli sekretarjat K. S. Z. oraz tworząc nową instytucję specjalnych narad dla spraw zagranicznych, która dotychczas zastępuje Radę Spraw Zagranicznych. Skompletowano znaczną część archiwum K. S. Z., zaprowadzono porządkę księgi korespondencyjne, książkę kasową, skoroszyty do pism i druków.

Ponadto należy podnieść wzmocnienie łączności K.S.Z z poszczególnymi referatami spraw zagranicznych środowiskowemi, co przyniosło pod każdym względem dodatnie skutki.

Jeżeli chodzi o stosunki z poszczególnymi krajami, K. S. Z. poza korespondencją z bratnimi organizacjami akademickimi, utrzymywała żywy kontakt i z innymi instytucjami m. i. starszego społeczeństwa katolickiego zagranicą; podnieść należy rozszerzenie naszej akcji działania, a to przez wejście w żywszy kontakt po raz pierwszy z katolickim ruchem portugalskim, greckim, kanadyjskim, z pewnymi kołami belgijskimi i niemieckimi a ze słowian, z Bułgarami, Serbo-Łużyczanami i Słowiańcami. Z innymi znów organizacjami rozszerzono znacznie dotychczasowe stosunki, m. i. przez wzmoczoną wzajemną wymianę wydawnictw; K. S. Z. otrzymuje w chwili obecnej stale 45 czasopism periodycznych i nieperiodycznych z zagranicy. Wśród wydawnictw, wysyłanych przez nas, figurują też pierwsze numery odrodzeniowego „Service de Presse”, rozsyłanego w języku francuskim w przeszło 120 egzemplarzach zagranicę. Rozsyłano też przez Sekretarjat K. S. Z. w roku bież. liczne broszury i afisze propagandowe polskie oraz niektóre wydawnictwa np. numery „Prądu“.

Najważniejszym sukcesem K. S. Z. było zorganizowanie I-go Zjazdu Słowiańskiego Katolickiej Młodzieży Akademickiej, który obradował w Krakowie pod przewodnictwem kol. Stan. Orlikowskiego. Jest to doniosłe zdarzenie ze stanowiska ogólnokatolickiego i ogólnosłowiańskiego, jako zapoczątkowanie współpracy słowiańskich organizacji studenckich katolickich i ich senjoratów. Dla stosunków wewnętrznych należy podkreślić doniosłość następujących okoliczności. Najpierw to, że obok siebie, i to w sposób nadzwyczaj owocny, zgrany i serdeczny, współpracowało na zjeździe siedem polskich organizacji akademików katolickich pod ogólnym kierownictwem kolegów z Odrodzenia. Powtóre, pierwszy to raz w powojennych czasach rzeczowo, spokojnie i owocnie współpracowali akademicy polscy i ukraińscy studenci katolicy, zgrupowani w akad. sekcji U. Ch. O. (Lwów). Wreszcie zaznaczyć wypada wpływ, jaki fakt odbycia Zjazdu ma i mieć będzie w przyszłości na katolickie stosunki międzynarodowe młodzieży akademickiej. Utworzenie stałego Sekretarjatu informacyjno-poro-

zumiewawczego katolickich słowiańskich organizacji akademickich w Krakowie i powierzenie jego kierownictwa Senjorowi „Odrodzenia“ Dr. H De mbińskiemu mieć będzie nietylko znaczny wpływ, sądzimy, na dalszy rozwój i rozbudowę stosunków między organizacjami słowiańskimi, ale także wzmocze znacznie ich powagę na terenie międzynarodowym. Grupa słowiańska w „Pax Romana“, która tylekroć już miała sposobność zauważyć niedogodności, wynikające z braku koordynacji działań poszczególnych grup narodowych w sprawach, gdzie takie wspólne wystąpienie wskazane było jako konieczność—uzyskała obecnie także narzędzie porozumienia i ostoję wspólnego prowadzenia akcji w ramach działalności, wskazywanej szczytnymi celami i wskazaniem „Pax Romana“. Z powodu roli kierowniczej, jaką na polu zbliżenia wzajemnego do siebie katolickich młodych ruchów słowiańskich odegrało „Odrodzenie“, jego stanowisko na polu międzynarodowym też nabrało większego znaczenia.

Wreszcie K. S. Z. miało i ma nadal na względzie sprawę przyjmowania u nas zagranicznych wycieczek studenckich.

Podkreślić też musimy specjalnie bardzo serdeczny kontakt, jaki K. S. Z. utrzymywała w ciągu całego okresu sprawozdawczego z najwyższymi przedstawicielami władzy kościelnej w Polsce oraz pomoc, poparcie i zrozumienie dla swych zamierzeń, z jakim się spotykało zawsze u Dostojników Kościoła, jak też u naszych czynników urzędowych, a w pierwszym rzędzie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Wewnętrznych i Komunikacji

### **10. Pierwszy Zjazd Katolickiej Słowiańskiej Młodzieży Akademickiej.**

Od paru już lat odczuwano żywną potrzebę oraz noszono się z myślą zwołania zjazdu przedstawicieli słowiańskiej młodzieży katolickiej, Dopiero jednak w roku bieżącym doszedł do skutku taki zjazd w Krakowie w d. od 12 do 14 kwietnia 1929 r. Nie było to zbiegiem okoliczności, że pierwszy ten zjazd odbył się w Polsce. Zasluga w tem bezsprzecznie duża organizatorów i Komitetu Wykonawczego „Odrodzenia“; w fakcie tym należy jednak także widzieć symboliczne znaczenie kulturalnego przewodnictwa narodu polskiego wśród słowian, oraz uznanie dla katolickiego narodu. najliczniejszego wśród słowiańskich i najbardziej dla sprawy katolickiej zaśluzonego.

Dwie idee kierowały inicjatorami zjazdu. Pierwsza — to dawna, przed wojną już widoczna naturalna dążność do zbliżenia się i wzajemnego poznania narodów słowiańskich. Druga, nowa, przez polską młodzież katolicką rzucona myśl skonsolidowania, uzgodnienia akcji katolickiej, rozwijającej się w poszczególnych krajach słowiańskich.

Nic też dziwnego, że do pracy tej, na apel „Odrodzenia“, stawili się nietylko przedstawiciele wszystkich w Polsce katolickich organizacji mło-

dzieży, jak Sodalicje Akademickie żeńska i męska, Katolicka Młodzież Narodowa, Juventus Christiana, Zjednoczenie Chrześcijańskich Korporacyj, lecz również liczni przedstawiciele młodzieży czeskiej, słowackiej, słoweńskiej, horwackiej, ukraińskiej.

Pierwszy dzień zjazdu, poświęcony sprawozdaniom poszczególnych organizacyj narodowych o działalności młodzieży katolickiej w danym kraju, pozwolił już wyciągnąć kilka ciekawych wniosków. Z porównania tych sprawozdań jawnie uwydatniało się, że młodzież polska znacznie wyprzedziła pozostałą młodzież słowiańską zarówno w dziedzinie organizacji akcji katolickiej, jak i pogłębienia jej ideowego. Praca nasza jest o wiele bogatsza w swych formach, treści, a przytem stosunkowo lepiej skoordynowana. Organizacje Sodalicyj Marjańskich Akademickich, Akademickich Kół Misyjnych, Kół Liturgicznych, Korporacyj katolickich, o wyodrębnionym zakresie pracy i wyrobionej metodzie działania są nieznaną wśród młodzieży akademickiej słowiańskiej innych krajów. Uwydatniało się również, że polskie organizacje większy kładą nacisk na wewnętrzną pracę religijną swych członków. Nieznany natomiast jest u nas zupełnie typ pracy katolickiej w postaci organizacji sportowych akademików. Przeważa w tym względzie młodzież jugosłowiańska, która musiała się wyodrębnić od pozostałej młodzieży nawet w dziedzinie sportu, aby ratować swych członków od zgubnych częstokroć pod względem moralnym wpływów organizacji sportowych ogólnoakademickich. Młodzież czeska dokładnie zapoznała się z zagadnieniem unji Kościołów; prowadzi też szeroką działalność pod sztandarem akcji Cyrylomethodowej. Delegacja ukraińska okazała znajomość i dokładne przygotowanie w dziedzinie zagadnienia walki z komunizmem oraz walki z destrukcyjną w zakresie religijnym działalnością bolszewików wśród młodzieży.

Następny dzień obrad wypełniły referaty oraz dyskusja nad niemi. Z wygłoszonych referatów na specjalną uwagę zasługiwał referat dr. Henryka Dembińskiego p. t. „Rola narodów słowiańskich w rozwoju cywilizacji chrześcijańskiej”. Rozwinęła się nad nim zasadnicza owocna dyskusja. Referat ten prócz przeglądu historycznego zagadnienia zawiera szereg uwag w zakresie dalszej pracy dla kultury chrześcijańskiej. Narody słowiańskie, zdaniem referenta, mniej są przesiąknięte obcymi katolicyzmowi liberalistycznymi dążnościami kultury zachodniej XIX w. Pod względem ustrojowym mniej są skryształizowane, łatwiej więc można ustroje społeczności słowiańskich rozbudować zgodnie z zasadami chrześcijańskimi. Będąc przeważnie krajami rolniczemi, są odporniejsze na wrogie doktryny katolickiej dążenia rewolucyjno wywrotowe.

Drugi z kolei referat dr. Stéle (Lublana) o „Współpracy intelektualnej katolickich słowiańskich organizacyj akademickich” dał rzeczowy praktyczny przegląd dalszej wspólnej działalności. Referat ten uzupełniony był szczegółowem rozważaniem zagadnień: „Wycieczek i podróży studenckich”



(ref. Witold Mileski), „O międzysłowiańskich Tygodniach Społecznych” (ref. Ignacy Kruszyński), „O konieczności i sposobach współpracy katolickiej młodzieży słowiańskiej organizacyj akademickich na terenie międzynarodowym” (ref. Karol Matulay, Bratislava), „O konieczności utworzenia w łonie Komisji dla spraw misyjnych przy Pax Romana podkomisji dla krajów słowiańskich” (ref. dr. Jan Durcański, Bratislava).

Ostatni dzień zjazdu poświęcony był uzgodnieniu i zredagowaniu powyższych rezolucyj. Pierwsza ich część stanowi jakby wspólną deklarację ideową katolickiej młodzieży słowiańskiej ze zwróceniem specjalnej uwagi na zagadnienie misyj wschodnich i walki z bolszewizmem. Druga dotyczy zagadnień praktycznych dalszej współpracy. Postanowiono odbywać corocznie zjazdy ogólne młodzieży słowiańskiej. Jako miejsce następnego zjazdu (rok 1930) wyznaczono Lublanę. /Doniosłą decyzję stanowi uchwała, dotycząca utworzenia stałego Sekretariatu porozumiewawczo-informacyjnego katolickich słowiańskich organizacyj akademickich. Na siedzibę takiego Sekretariatu wybrano Polskę, na sekretarza generalnego — dr. Henryka Wamblińskiego. Powierzenie kierownictwa Sekretariatu przedstawicielowi młodzieży polskiej jest dowodem uznania dla niej za podjętą inicjatywę porozumienia, jak również stanowi o zaufaniu, jakie mamy wśród młodzieży katolickiej innych krajów słowiańskich.

Jedną z przyczyn, dla których zjazd krakowski zasługuje na specjalną uwagę, jest okoliczność, że dostarczył on możności pierwszego oficjalnego spotkania katolickiej młodzieży polskiej i ukraińskiej. Zetknięcie to wykaże w całej pełni wartość dalszej współpracy dla dobra Kościoła. Świadczą również o tym, że na płaszczyźnie tej współpracy wiele trudności, które żyłoby nasuwać, da się z pożytkiem dla obu stron uchylić.

Tak dodając rezultaty zjazd zawdzięcza w dużym stopniu zainteresowania i czynnemu poparciu J. E. Ks. Biskupa Rosponda, J. M. Rektora Katedrała, oraz specjalnie wydajnej i owocnej współpracy Dziekana Wydziału Teologicznego X. prof. K. Michalskiego, równoczesnego kierownika Instytutu Katolickiego, z którego gościnności uczestnicy zjazdu najchętniej korzystali. Ostatni wieczór, spędzony na przyjęciu u hr. Raczkińskiej, stanowi jedno z najmiłszych wspomnień zjazdu.

## SPIS RZECZY.

---

	Str.
1. Komitet Wykonawczy Rady Naczelnej . . . . .	3
2. Tydzień Społeczny . . . . .	9
3. Koło krakowskie . . . . .	11
4. Koło lubelskie . . . . .	12
5. Koło lwowskie . . . . .	14
6. Koło poznańskie . . . . .	16
7. Koło warszawskie . . . . .	17
8. Koło wileńskie . . . . .	19
9. Komisja spraw zagranicznych . . . . .	22
10. I Zjazd katolickiej słowiańskiej młodzieży akademickiej . . . . .	23

---

